

Sygn. akt II CZ 49/09

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H.W.

przeciwko P.S., M.P., M.P. i R.S.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego R.S.

przeciwko H.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2009 r.,

zażalenia powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 marca 2009 r., sygn. akt [...],

**oddala zażalenie i zasądza od powódki na rzecz pozwanych
kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 18 marca 2009 r. oddalił wniosek powódki o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o (pkt 1 sentencji postanowienia), a ponadto odrzucił ten wniosek (pkt 2 sentencji postanowienia).

Rozpoznając zażalenie na powyższe postanowienie w części orzekającej o odrzuceniu wniosku, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach zaskarżenia, którym objęte zostało postanowienie o odrzuceniu wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, kontroli podlegała – w związku z zawartym w zażaleniu wnioskiem złożonym w trybie art. 380, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c. - prawidłowość postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wspomnianego wniosku.

Według twierdzeń skarżącej uchybienie terminowi nastąpiło wskutek dolegliwości zdrowotnych objawiających się m.in. zaburzeniami pamięci i koncentracji. Z tych względów wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku skarżąca wniosła do Sądu Okręgowego zamiast do Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił, że podane okoliczności nie usprawiedliwiają uchybienia terminu. W judykaturze przyjmuje się, że tylko choroba strony, uniemożliwiająca podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystania z pomocy innych osób uzasadnia przywrócenie terminu, natomiast nie stanowią o braku winy w uchybieniu terminowi (art.168 k.p.c.) takie okoliczności jak: niedyspozycja zdrowotna, ale umożliwiająca podejmowanie czynności procesowe, nieznamość przepisów prawa procesowego, krótkotrwałe zaniki pamięci, niezrozumiałość treści orzeczenia i udzielonego pouczenia co do sposobu zaskarżenia, niedosłyszenie treści orzeczenia wskutek wady słuchu.

Zawartego w zażaleniu stwierdzenia, że „powódka nie uchybiła sensu stricte terminowi” bowiem wniosek złożyła w terminie tyle że nie do właściwego sądu, który po upływie terminu przekazał go do sądu właściwego, nie można podzielić. W przypadku wniesienia pisma do sądu niewłaściwego, datą wniesienia tego pisma jest data jego nadania w placówce pocztowej przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1975 r., II CZ

13/75, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 216). Za trafne uznać należy prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli sąd niewłaściwy, do którego wpłynęło pismo, nie przekaże go sądowi właściwemu w terminie otwartym do wniesienia pisma, strona we wniosku o przywrócenie terminu nie może skutecznie zarzucać, że „częściowo zawinił sąd”, który przetrzymał pismo (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1965 r., I PZ 80/65, OSPiKA 1966, nr 12, poz.127).

Z przytoczonych względów należało na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 394¹ § 3, art. 398²¹ i art. 391 § 1 orzec, jak w sentencji.